

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 22 MARCA 2016 – WIELKI WTOREK

Pierwsze czytanie: Iz 49, 1-6

Posłuchajcie mnie, wyspy; ludy najdalsze, uważajcie: Pan mnie powołał już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniął moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: Tyś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.

Psalm: 70, 1-2, 3, 5a.6, 15ab.17

REFREN: Będę wysławiał Twoją sprawiedliwość.

W Tobie, Panie, ucieczka moja,
niech wstydu nie zaznam na wieki.
Wyzwól mnie i ratuj w Twej sprawiedliwości,
nakłoń ku mnie swe ucho i ześlij ocalenie.

Bądź dla mnie skałą schronienia
i zamkiem warownym, aby mnie ocalić,
bo Ty jesteś moją opoką i twierdzą,
Boże mój, wyrwij mnie z rąk niegodziwca.

Bo Ty, mój Boże, jesteś moją nadzieją,
Panie, Tobie ufam od lat młodości.
Ty byłeś moją podporą od dnia narodzin,
od łona matki moim opiekunem.

Moje usta będą głosiły Twoją sprawiedliwość
i przez cały dzień Twoją pomoc,
bo nawet nie znam jej miary.
Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości
i do tej chwili głoszę Twoje cuda.

Ewangelia: J 13, 21-33.36-38

Jezus w czasie wieczerzy z uczniami swoimi doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest? Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek /chleba/, i podam mu Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty A po spożyciu kawałka /chleba/ wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyń prędej. Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. A on po spożyciu kawałka /chleba/ zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam

mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie. Odpowiedział Jezus: życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Temat dnia : Miłosierdzie i zdrada

Słowo na dziś:

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi». (J 13, 21)

Medytacja: Czy miłość którą otrzymałeś lub obdarzyłeś kogoś innego była zawsze wolna od wszelkiego rozczarowania, odrzucenia, zdrady?

Zostać zdradzonym przez kogoś, kogo kochamy! Niewiele jest ran równie głębokich, równie trudnych do zabliznienia. Jeśli jesteś młody, możesz nie wiedzieć... być zdradzonym... gdy ktoś zawiódł nasze zaufanie... Tutaj, przyjmij od Jezusa-Miłości przebaczące spojrzenie na tego, kto cię zawiódł, zdradził, zaparł się ciebie. Jezus pozwolił, aby go zdradzono, zaparto się go. Co gorsza : zrobił to Piotr – ten, na którym Jezus chciał zbudować swój Kościół ! (...)

a ty? Czy nigdy nie wstydziliś się Jezusa przed kumplami, koleżankami, nauczycielami... Ja też go zdradziłem, zaparłem się go! To było, gdy odbywałem służbę wojskową. Byłem wtedy chory, leżałem na sali na trzydzieści łóżek. Gdy ksiądz przyszedł aby przynieść mi Jezusa w Najświętszym Sakramencie, zrobiło mi się strasznie głupio! Bóg taki słaby, taki mały, ukryty w hostii, przecież to śmieszne! Zakopałem się wtedy pod prześcieradłami, żeby ksiądz mnie nie zobaczył. Ukryłem się przed Jezusem. Ułamek sekundy później opamiętałem się, i przyjąłem Go w Komunii Świętej. To było w Wielki Wtorek – dzień w którym Kościół wspomina zaparcie się Piotra. I ja zaparłem się Jezusa, ale wiem, że i to mi wybaczył. Któż, tak jak Piotr, nigdy się Go nie wstydził? (...)

Przyznaj, że to pocieszające jak bardzo jesteśmy podobni do tych, których zachowanie podczas Męki Jezusa nie było godne uznania.

Przyznaj, że to pocieszające, że znajdujemy się pomiędzy innymi uczniami, którzy czasu Męki Jezusa nie przeżyli w sposób godny podziwu. Wręcz przeciwnie!

Kiedy staczasz się, upadasz – pozwól aby Jezus patrzył na Ciebie. Żeby obdarzył Cię swoją czułością i przebaczeniem. Czyż to nie prawdziwy pocałunek miłości?

Sama miłość jest poniżana, wyszydzona, odrzucona, zdradzona... Powiedz szczerze, czy naprawdę chciałbyś innego Boga? Zamiast Boga, który był gotów doświadczyć wszystkiego na tym świecie, co najbardziej rani ludzkie serce. Nie jesteś zadowolony, dumny, szczęśliwy?

Daniel Ange

Godzina święta: Mt 26, 36-46

36 Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». **37** Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. **38** Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» **39** I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». **40** Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? **41** Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». **42** Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» **43** Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. **44** Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. **45** Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. **46** Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».